

N^{er} 66 i 67.

**DZIENNIK RZĄDOWY
WOLNEGO MIASTA KRAKOWA
I JEGO OKRĘGU.**

W Krakowie dnia 19 Września 1837r.

Nro 4894 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY

*Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa
i Jego Okręgu.*

Zamianowawszy na przedstawienie Wójta gminy okręgowej Młoszowa P. Franciszka Rudnickiego Zastępcą Wójta gminy do wsiów Młoszowy, Dulowej, i Karniowic w miejsce P. Franciszka Świątkowskiego urząd ten rezygnującego, mianowanie to do powszechnej wiadomości Dziennikiem Rządowym podaje.

Kraków dnia 6 Września 1837 roku.

Prezes Senatu

HALLER.

Sekretarz Jlny Senatu

DAROWSKI.

Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

Nro 5379 D. G. S.

SENAT RZĄDZĄCY

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa
i Jego Okręgu.*

Ogłoszone przez Tygodnik Rolniczo-Technologiczny Królestwa Polskiego środki leczenia choroby, zarazą śledziony zwanej, pomiędzy końmi, bydłem, trzodą i ptactwem domowym objawiającej się, podaje do powszechnej wiadomości jak następuje:

Zaraza Śledziony.

Dr. A. Weber, Radzca i Lekarz nadworny W. Księcia Solms-Licht, wydał w r. z. dziełko, pod tytułem: *Zaraza śledziony, choroba, która pomiędzy końmi, bydłem rogatym, świniami i drobiem podwórzowem najczęściej panuje; oraz najpewniejszy środek jej leczenia.* (*)

Jak wiadomo, nie mamy dotąd pewnego lekarstwa przeciw tej chorobie; a nawet używane prezerwatywy, nie zawsze pożądany sprawiają skutek. — Podany więc przez Autora środek, jest największej wagi; a tém bardziej, iż przytacza 108 przykładów skuteczności one-góź, wymieniając miejsce i nazwanie właścicieli. A że wszystkie te przykłady zdarzyły się w Księstwie, gdzie Autor jest, jak powie-

(*) *Zaraza śledziony niemal zawsze grasuje, gdy po długiej dżdżystej porze, nagle gwałtowne następują upały. Ma to właśnie miejsce teraz; zatem podany przez Autora środek, na największą zasługuje uwagę.*

działem, nadwornym Lekarzom, przeto trudno powątpiewać o rzetelności podania.

W leczeniu jakiej bądź choroby najwięcej zależy na dokładnym jej poznaniu. — Przedstawię więc tu, podług tegoż P. Weber, najprzód głównejsze oznaki zarazy śledziony u bydła rogatego, owiec, koni, świń i drobiu, i jej przyczyny, (przez co ułatwi się onej poznanie); a dopiero wykażę sposób leczenia.

Nazwanie zarazy śledziony.

Ponieważ zaraza śledziony pod różnemi objawia się formami, gdzie raz te, drugi raz owe jej symptomata górują, przeto też najrozmaitsze nadano jej nazwania; a mianowicie: Autrax, Autrax vagans, gangrena śledziony, choroba karfunklowa, karfunkel zjadły, zaraza śledziony, choroba śledziony, zaraza żółciowa, zapalenie śledziony, ból w śledzionie, zaraza letnia, zaraza upałowa, zaraza suszy, febra bagnista, krew niebezpieczna, choroba krwi, zaraza krwi, krwi gangrena, ogień dziki, latający ogień, gangrena wewnętrzna, chwarszcząca gangrena, gangrena latająca, żółta woda, żółty guz, postrzał diabelski, padnięcie na ziemię, zaraza pastwiskowa i leśna, plamy gangrenowe, opuchnięcie szyi, nabrzmienie gruczołów szyi, napuchnięcie serca, gangrena serca. Jeżeli z tą chorobą łączą się zjadliwe wrzody w gębie, nazywają: zarazą gęby, rakiem językowym, gangreną języka i t. p. My ją nazywać będziemy: zarazą śledziony.

Oznaki zarazy śledziony u bydła rogatego.

Symptomata jakie w tej okolicy (około Lipska) uważałem, i jakie znawcy od lat 20 postrzegali, są następujące:

Bieg zarazy śledziony jest nader szybki, zabija bowiem w kilku minutach, lub w 4 do 24 godzinach, jeżeli stosowne środki nie zdołają jej wstrzymać.

Bardzo rzadko widziałem bieg wolniejszy, to jest, iżby choroba trwała 2 do 4 dni.

Częstokroć zaś bydłę zachoruje i pada tak szybko, iż nie ma nawet czasu do użycia jakowego środka.

Często bydłę pada w nocy, będąc wieczorem zdrowe, zpożywszy wieczorną porcyę ze zwyyczajnym apetytem.

Na pastwisku, lub w polu przy pracy, bydłę przez kilka minut drży, poczem pada i zdycha.

Skoro zaś choroba trwała przynajmniej jedną lub kilka godzin, wówczas następujące spostrzegałem przypadłości (symptomata):

a) Zwierzę nagle i niespodziewanie przestaje jeść i przesuwać, stoi jakby ogłuszone z opuszczoną częstokroć ku ziemi głową; lub też kładzie ją na koryto, jakby mu zbyt ciężała, lub też silnie głowę podnosi do góry, albo nią w tę lub ową stronę rzuca, lub przekręca ją ku górze, i porusza nią niespokojnie; przyczem niektóre bydła ryczą, jęczą, lub stękają. Czasem pojedyncze sztuki wpadają w szaleństwo i chcą pasterza ubóść. Oczy osłupione, wytryszczone, połyskowe, jakby w wodzie pływające, wydają tży rzęsiście. ✓

b) Uszy, rogi, nozdrze, raz są zimne, drugi raz gorące, która to zmiana trwa na minuty; często zimno w tychże częściach od samego początku choroby jest przeważającym i trwa aż do śmierci.—Niektórym płynie z nosa szłóz z krwią zmieszany, inne zgrzytają zębami; najpospoliciej zaś płynie z pyska ślina lepka.

Niektóre oddychają często i mocno robią bokami; przyczem także czasem krótko pokaszują. Bardzo często odchody stolcowe są zatrzymane tak jak u niektórych odchód uryny. Jeżeli zaś odchód stolcowy ma miejsce, jest on suchy, twardy, w małych bobkach; w dalszym biegu choroby, odchodzi stolcem słóz, lub krew, jest to znak bliskiej śmierci, lub bliskiego powrotu do zdrowia; co zdaje się zależeć od sposobu leczenia. U niektórych zdarza się biegunka wodnista, po której następuje szybki powrót do zdrowia.

Inne mają odchody rzadkawe, do czarnej krwi podobne, wydające odor ścierwa, przyczem nikną wszelkie niebezpieczne oznaki choroby.— Często skóra jest jakby wyprężona, a w niektórych miejscach zdaje się być nagromadzone powietrze pod skórą w tkance komorkowatej; co się objawia przez chwarszczenie, gdy się tam i napowrót pociąga ręką wzdłuż krzyża.

c) Sierść, poniekąd bez wyjątku, utracą właściwy połysk; przyczem jest szorstka w dotknięciu i najeżona. U niektórych tworzą się guzy czyli nabrzętkość; u wołów zwykle na grzbiecie, brzuchu, workach jądrowych, a u krów na węmionach, ale to ma miejsce wtenczas, gdy niebezpieczeństwo minie.

d) Krowy dojne dają mało mleka, lub odrazu zupełnie ustają; ta oznaka choroby należy do najzwyczajniejszych. Czasem zaś wraz z zawiązywaniem się choroby mleko powoli ginie.

e) Naciskając ręką krzyż uchyla się zwierzę i stara się przez usunięcie uniknąć nacisku, przytém stęka, jęczy, lub ryczy.

f) Zwierzę drży na całym ciele, lub szczególnie w zadzie. — Jeżeli początkowe symptomata choroby są łagodniejsze, wtedy znawca spostrzeżę małe tylko drganie w skórze, przyczem zwierzę zadnie nogi ku przednim stula. Im zaś drżenie jest gwałtowniejsze, tém téż większe niebezpieczeństwo. Osłabienie dochodzi do tego stopnia, iż zwierzę ledwo się na nogach może utrzymać; często nawet obala się; jednakże podnosi się, lubo z największym sił natężeniem, aby powtórnie powalić się na ziemię. Przy takim osłabieniu, w krótce śmierć następuje.

Po śmierci, płynie krew z kanału odchodowego, a często nawet i z nosa; przytém ciało bardzo prędko zgniliznie ulega.

Zaraza śledziony połączą się często z różnemi zapalnymi chorobami, a mianowicie:

1. Zapaleniem mózgu.
2. Z zapaleniem pyska.
3. Z zapaleniem płuc.
4. Z zapaleniem wątroby.
5. Z zapaleniem śledziony.

W takim razie przedstawia prócz wyżej opisanych, inne jeszcze przypadłości. I tak:

Jeżeli zarazie śledziony towarzyszy zapalenie mózgu, tedy u bydła rogatego następujące spostrzegamy oznaki: oczy mocno zaczerwienione; częste podnoszenie głowy; nadzwyczajną niespokojność; bezustanne ryczenie; zapamiętane rzucanie się na łańcuchu; bodzenie rogami w najbliższe przedmioty; uderzanie w ziemię nogami; kąsanie koryta lub drabiny; podskakiwanie; unikanie wody; zatrzymanie gnojenia.

Niektóre sztuki zostają sparaliżowane i padają na ziemię jakby nieżywe; jęczą, stękają, przytém poniekąd poruszać się nie mogą. Będąc na wolném powietrzu, biegną bez przytomności, ale wkrótce upadają na ziemię, wtenczas piana wydziela się z pyska i nozdrzy, lub też płynie krew z kanału odchodowego, z gęby i nosa; przytém objawia się w ciele mocne drganie i przekręcanie szyi.

Jeżeli z zarazą śledziony łączy się zapalenie płuc, wtedy oddech jest krótki i trudny; kaszel suchy, mocny i częsty; szyja wyprężona; nogi rozkraczone; gęba szeroko rozwarta. Oddychanie połączone z mocnem poruszeniem mięśniów brzuchowych. Przytém odurzenie jest mocne, skóra nadęta; sierść najeżona; zwierzę nie mogąc się położyć, stoi i zatacza się w tę i ową stronę; jeżeli zaś z wielkiego osłabienia położy się, wstawa natychmiast, ponieważ leżenie bardziej jeszcze oddech utrudza. Niektóre przecieź sztuki nie okazują tak gwałto-

wnych symptomów; ale raczej stoją tylko smutne, pokarmu nie biorą; raz są zimne, drugi raz gorące, oddech mają krótki, trudny i zimny.

Jeżeli zaś zaraza śledziony jest połączona z zapaleniem wątroby wtedy szczególnie następujące spostrzegamy przypadłości: wielką niepokojność; prawy bok puchnie, i za najmniejszym dotknięciem ból sprawia, zwierzę często się ogląda na brzuch i ogonem weń uderza; jest on mocno nadęty, a przy tylnych nogach, lub w okolicy nerek, wątroby i t. d. powstają guzy i nabrzmiałości. Później z odchodami krew się wydziela i często następuje biegunka.

(Dalszy ciąg o Zarazie śledziony nastąpi).
